

Bartosz Bijak

(Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, Łódź)

Od zbrodni do godnego miejsca pochówku. Rzecz o wymordowanym taborze w Dębinie Gorzędowskiej

Poniższy artykuł nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, szczególnie w *stricte* naukowym, historycznym ujęciu. Intencją autora jest przede wszystkim przypomnienie – jak się zdaje – zupełnie zapomnianej zbrodni, popełnionej przez niemieckich okupantów na Romach latem 1944 roku; a także ukazanie kroków zmierzających do utrwalenia pamięci o jej ofiarach. Do nich zaliczyć należy: śledztwo¹, dwie ekshumacje², stworzenie trwałego upamiętnienia oraz podjęcie działań zmierzających do urzędzenia nowego, godnego miejsca pochówku o statusie grobu wojennego³.

Miejsce dramatu to niewielki leśny zagajnik, znajdujący się mniej więcej w środku trójkąta, który można wyznaczyć prowadząc na mapie linie proste łączące ze sobą miejscowości: Kocierzowy, Wąglin i Gertrudów (gmina Gomunice, pow. radomszczański, woj. łódzkie)⁴. To tu dokonał się los taboru, liczącego co najmniej 60 osób: kobiet, mężczyzn i dzieci, które straciły życie dołączając do 250–500 tys. ofiar Porajmos⁵.

¹ Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Łodzi, Śledztwo w sprawie zamordowania latem 1944 r. w lesie znajdującym się pomiędzy miejscowościami Kocierzowy i Wąglin pow. Radomsko co najmniej 51 osób narodowości romskiej przez nieustalonych żandarmów niemieckich, tj. z art. 1 pkt. 1 Dekretu z 31.08.1944 r. o wymiarze kar dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajcami Narodu Polskiego (Dz.U. z 1946 r., nr 69, poz. 377 ze zm.), sygn. S. 25/03/Zn. Wszystkie informacje na temat przebiegu zbrodni i jej badania podane są na podstawie akt śledztwa, w związku z czym zrezygnowano z robienia przypisów do konkretnych stron.

² Nie wliczono tu ekshumacji wykonanej podczas śledztwa, ponieważ szczątki po jej zakończeniu nie zostały przeniesione poza miejsce zbrodni.

³ Status grobu wojennego definiuje Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. z 1933 r., nr 39, poz. 311 ze zm.).

⁴ Dokładnie ujmują to następujące współrzędne geograficzne: N 51 09.207, E 19 33.479.

⁵ Huub van Baar, *Ustanawianie pamięci i trud budowania tożsamości. Refleksja nad ruchem*

Latem 1944 roku (prawdopodobnie w lipcu), w lesie zwanym przez miejscowych Dębina Gorzędowską, zatrzymała się grupa ok. 80 Romów. Po pewnym czasie przy zagajniku zatrzymała się ciężarówka, z kilkudziesięciu Niemcami ubranymi częściowo w nieokreślone mundury, a w części w cywilne ubrania. To oni dokonali masakry, rozstrzelując obozujących ludzi, z których część miała jeszcze żyć, kiedy została pogrzebana (oddzielnie pochowano mężczyzn i osobno kobiety z dziećmi). Przeżyło kilkanaście osób, głównie dzieci, które były w tym czasie poza obozem (zbierały jagody, poszły do wsi po wodę itp.). Miesiąc po tragicznych zdarzeniach miejsca pochówku oznaczone zostały brzożowymi krzyżami. Podane przez świadków, wyżej przytoczone liczby rozstrzelanych i ocalałych nie były precyzyjne.

Próbę dokładnego wyjaśnienia okoliczności zbrodni podjęła 21 września 1967 roku ówczesna Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi. W wyniku przeprowadzonej w dwa lata później ekshumacji szczątków ostateczną liczbę zamordowanych określono na co najmniej 51 osób⁶. Po zakończeniu prac szczątki kostne zostały pogrzebane w tym samym miejscu⁷.

Druga ekshumacja została przeprowadzona przez Romów ok. 1988 roku⁸. Wydobyte szczątki spoczęły w oddalonym od miejsca zbrodni o ok. 90 km Konstantynowie Łódzkim, na rzymskokatolickim cmentarzu parafialnym. Szklana tablica inskrypcyjna na pomniku nagrobnym głosiła:

GRÓB RODZINNY
KAMIŃSKICH MARKOWSKICH
RUTKOWSKICH GŁOWACKICH
RÓŻYCKICH KWIATKOWSKICH

romskim i jego historiografią, „Studia Romologica”, 2015, nr 8, s. 73.

⁶ Ekshumację rozpoczęto 9 września 1969 r. o godz. 11.00, zakończyła się zaś o godz. 17.00 dnia kolejnego. Badania były prowadzone pod kierownictwem dr. Aurelii Grabowskiej-Górskiej, adiunkta w Zakładzie Medycyny Sądowej w Łodzi. Rozkopano wówczas oba doły śmierci, a na pierwsze kości natknięto się na głębokości 40–100 cm. Wyjmowane z grobów kości były czyszczone i badane na miejscu. W wielu czaszkach odnaleziono otwory charakterystyczne dla ran postrzałowych.

⁷ Materiał dowodowy został przekazany do Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu w Republice Federalnej Niemiec, a śledztwo w sierpniu 1973 r. zawieszono z powodu wyczerpania możliwości prowadzenia go w kraju. Wkrótce strona niemiecka postępowanie umorzyła z powodu niemożności określenia przynależności sprawców do konkretnej okupacyjnej jednostki policyjnej lub wojskowej.

⁸ Z zeznań przechowywanych w aktach śledztwa S. 25/03/Zn oraz przekazów ustnych wynika, że wszystko odbyło się legalnie, po uzyskaniu stosownych pozwoleń. Niestety nie zachowała się żadna dokumentacja dot. tej kwestii. Nie udało się jej również odnaleźć w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, Prokuraturze Rejonowej w Radomsku, Biurze Poszukiwań i Informacji Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomsku.



Obecny pomnik nagrobny, Konstancynów Łódzki, fot. Arch. IPN Łódź

ZGINĘLI ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ W CZERWCU 1943 ROKU

Zaś na miejscu zbrodni, z inicjatywy i funduszy rodziny Grabowskich, z której kilka osób przeżyło masakrę taboru, powstało trwałe upamiętnienie. Ma ono postać dwóch symbolicznych pomników nagrobnych (lastrykowe prostopadłości z centralnie umieszczonymi krzyżami u wezgłównia) i stojącego pomiędzy nimi skromnego pomnika. Centralna część upamiętniana to ustawiona na niskim, trójstopniowym postumencie zwężająca się ku górze stela. Na płasko zakończonym wierzchołku zamocowano niewysoki, metalowy krzyż. Na froncie umieszczona została dwujęzyczna tablica z następującą inskrypcją, która – jak dziś już wiemy – zawiera nieścisłości historyczne:

Ś. P.
 TABOR CYGAŃSKI WYMORODWANY
 PRZEZ HITLEROWCÓW W 1943 R.
 PONAD 80 OSÓB
 RODZINY MARKOWSKICH
 KAMIŃSKICH
 RÓŻYCKICH
 HAU

SZTRAUSÓW I INNCH
KHIRETUNO FRANKUSKRO I DZIEJASKRO
ŁOKI PUF DO MANUSIENGE

Forma fizyczna upamiętnienia może sugerować, że mamy do czynienia z miejscem pochówku. Istnieje ono jednak dopiero od lipca 1990 roku, kiedy na tym miejscu odbyła się uroczysta msza polowa, a lokalny proboszcz dokonał poświęcenia obiektu⁹.

Niemal 30 lat po zawieszeniu śledztwa, w kwietniu 2003 roku, OKŚZpNP w Łodzi podjęła na nowo sprawę, rozpoczętą przez swoją poprzedniczkę, z zamiarem jej merytorycznego zakończenia. Również tym razem nie udało się wykryć sprawców i ostatecznie 26 stycznia 2005 roku śledztwo ostatecznie umorzono.

W 2019 roku, na wniosek Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce, wojewoda łódzki wpisał miejsce spoczynku pomordowanych Romów do wojewódzkiej ewidencji grobów i cmentarzy wojennych i tym samym znalazło się ono pod ochroną i opieką Państwa. Zaś na początku stycznia 2020 podjęto decy-



Upamiętnienie miejsca zbrodni w Dębinie Gorzędowskiej, fot. Arch. IPN Łódź

⁹ Dokumentacja Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Łodzi, BUWŁd-900-2/18, Pismo KS 4140.1.2020.KG z Urzędu Gminy Gomunice do Oddziału IPN w Łodzi z wykazem miejsc pamięci narodowej zlokalizowanych na terenie gminy.

zję o tym, że Instytut Pamięci Narodowej poczyni starania w kierunku kolejnej już ekshumacji.

Istotą tego zamierzenia była weryfikacja wyników wcześniejszych badań, ustalenie liczby pochowanych wraz z ich wiekiem i płcią oraz przeniesienie szczątków pomordowanych na nowe miejsce, gdzie byłaby możliwość urządzenia godnego pomnika nagrobnego.

11 września 2020 roku firma archeologiczna Przedsiębiorstwo Usługowe Metodis przeprowadziła ekshumację. W piwnicy grobowej znaleziono dwie trumny z kośćmi, które na miejscu poddane wstępnej analizie anatomo-antropologicznej¹⁰.

Przemieszczenie materiału osteologicznego uniemożliwiło wydzielenie całych szkieletów, więc zdecydowano się oszacować maksymalną liczbę pochowanych, którą na podstawie lewych kości udowych określono na sześćdziesiąt. Wiek ofiar wahał się od dziecka nienarodzonego do ok. 60 lat. Szczątki zostały w nowych trumnach przeniesione w inne miejsce cmentarza.

We wrześniu 2021 roku zakończyły się – prowadzone na zlecenie Urzędu Miejskiego w Konstancynie Łódzkim – prace kamieniarskie przy nowym pomniku nagrobnym.

¹⁰ Badania wykonała dr Natalia Mucha z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dokumentacja Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Łodzi, BUWŁd 076-1/19, Ekspertyza antropologiczna. Ekshumacja szczątków kostnych Romów zamordowanych latem 1944 w okolicach wsi Gertrudów, pochowanych na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Łaskiej 61 w Konstancynie Łódzkim.